

JAKUB Z. LICHĄŃSKI
UNIwersytet Warszawski

ARKADIA KOŁO NIEBOROWA: HOMAGIUM DLA ROMANTYZMU

Poème [...] sur les plus beaux jardins de l'Europe¹.

Jacques Delille

Napisano na temat Arkadii koło Nieborowa wiele, wszystko jest w zasadzie znane, nawet i to, że rekonstrukcja po 1945 r. zburzyła całkowicie jej pierwotne założenie. Fundamentalne opracowanie Włodzimierza Piwkowskiego jest nie do przecenienia². Jeśli zatem pragnę raz jeszcze zająć uwagę czytelnika sprawą Arkadii, to wynika z trzech przyczyn: pierwszą jest moja wciąż rosnąca fascynacja tym ogrodem, który jest wspinał się na wskroś romantycznym³, a także olbrzymi szacunek dla jego założycielki, drugą – chęć pokazania, iż w poemacie Jacques'a Delille'a opisana jest Arkadia, której już nie zobaczymy (czego nie zmienia fakt, iż obecne, trwające od 2003 r., prace rewaloryzacyjne przy ogrodzie w Arkadii częściowo przywracają mu dawny kształt, m.in. odtwarzają sad)⁴. Trzecia przyczyna, to chęć skorygowania informacji zawartych w dotychczasowej literaturze przedmiotu – łącznie z podstawową jego monografią⁵. Pominę natomiast ponowny opis samego ogrodu, historię jego kształtowania czy wreszcie bliższe przedstawienie reali-

¹ *Poemat... o najpiękniejszych ogrodach Europy*; o ile nie zaznaczono inaczej wszystkie przekłady własne.

² W. Piwkowski, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, Warszawa 1998 (Studia i Materiały Ośrodka Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, Ogrody 5). Ważne jest także studium: J.S. Curl, *Arkadia, Poland: Garden of Allusions*, „Garden History”, 23, 1995, nr 1, s. 91–112. Także *Et in Arcadia ego. Muzeum księżny Heleny Radziwiłłowej*, red. T. Mikocki, W. Piwkowski, Warszawa 2001, s. 11–78 (*Arkadia*); W. Piwkowski, *Nieborów. Mazowiecka rezydencja Radziwiłłów*, Warszawa 2005, s. 140–153 (*Arkadia*).

³ Kwestia ta nie budzi dziś sprzeciwu, por. Curl, *op. cit.*, s. 98 („Arcadia [...] had a sophisticated programme. It is one of the best examples of a garden, full of encoded messages, of the Classical-Romantic era” – „Arkadia [...] ma wyrafinowany program. To jeden z najlepszych przykładów ogrodu, a jego przesłanie trzeba odkodować wedle szyfru epoki klasycyzmu-romantycznej”). Jednak nadal pokutuje charakteryzowanie tego ogrodu jako sentymentalnego. A. Morawińska, *Ogrody*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991, s. 332–338 (na s. 334 zwraca badaczka uwagę na związek z tradycją ogrodu angielskiego, ale nie zauważa wyraźnie preromantycznych treści „scenariusza parku”); podobnie L. Majdecki, *Historia ogrodów*, t. 1–2, wyd. 3 zmienione, Warszawa 2007–2008, t. 2, s. 180 i n. Pewne zamieszanie wprowadza także W. Piwkowski, *Nieborów. Arkadia. Przewodnik*, Łódź 1989, s. 49 i n., gdzie autor unika jednoznacznego opowiedzenia się za romantyczną proveniencją założenia parkowego Arkadii (inaczej jest już w pracy z 2001 r., *Et in Arcadia ego...*, s. 11). Por. też S. Lorentz, A. Rottermund, *Klasycyzm w Polsce*, wyd. 2, Warszawa 1990, s. 13, 116–119, którzy wyraźnie wskazują na romantyczny charakter założenia parkowego (na s. 119, il. 91 – błąd: zamiast Łuku Greckiego jest przedstawiony Dom Arcykapłana).

⁴ Wskazane dalej problemy omawiałem, ale wyłącznie pod względem kontaktów Jacques'a Delille'a z księżną Heleną Radziwiłłową w: J.Z. Lichąński, *Puławy i Arkadia w „Ogrodach” Jacquesa Delille'a. Kilka nieznanych faktów dotyczących Jacquesa Delille'a i jego kontaktów z ks. Izabelą Czartoryską oraz ks. Heleną Radziwiłłową*, [w:] *W stronę Francji... Z problemów literatury i kultury polskiego Oświecenia*, red. E.Z. Wichrowska, Warszawa 2007, s. 286–295 oraz w języku francuskim w: „Les Nouveaux Cahiers Franco-Polonais”, 2005, nr 4, s. 185–193; poczynione w nich ustalenia nie będą już tu szczegółowo referowane.

⁵ Piwkowski, *Arkadia...*

zatorów wizji księżnej Radziwiłłowej – jako sprawy oczywiste i już wielokrotnie będące przedmiotem różnorodnych prac⁶.

Zacznę od odpowiedzi na pytanie, które dla polskiego czytelnika dzieła Jacques'a Delille'a, *Les jardins*, może być interesujące, a mianowicie, jak trafiły do tego poematu fragmenty dotyczące właśnie Arkadii (marginalnie tylko wspomnę o Puławach, bowiem jest to drugi z polskich ogrodów wymienionych w dziele poety francuskiego). Warto przypomnieć, iż w wydaniu *Les jardins* z Londynu z 1801 r., na s. I–IV są podane nazwiska subskrybentów, a wśród nich, na s. II: Mde la Princesse Crastoryska [sic], Le Prince Czartoryski, Le Prince Adam Czartoryski, a na s. III: Le Prince de Radziwil, La Princesse de Radziwil. Egzemplarzy tego wydania nie ma obecnie w bibliotece w Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie; jest natomiast egzemplarz wydania paryskiego z 1801 r., pozbawiony niestety uwag i not marginalnych⁷.

Ważność dzieła Delille'a i wpływ, jaki wywarło na literaturę wieku XVIII, nie tylko w Polsce, nie podlega dyskusji⁸. Jednak analiza oryginalnych wydań pozwala dostrzec zmiany, jakich dokonywał autor. Kwestia ta, przynajmniej w polskich badaniach, nie była należycie przedstawiona. Badacze mówią ogólnie, że w poemacie jest wzmianka na temat Arkadii, ale nie dodają, iż pojawia się ona nie w pierwszym, lecz dopiero w wydaniach po roku 1800 – ściśle z roku 1801. Warto dodać, że w katalogu Bibliothèque nationale de France mamy odnotowane, iż od roku 1875 ukazało się sześć wydań pierwszej redakcji poematu; w 1801 kolejna redakcja („nouvelle édition”; wydana równoległe w Paryżu i Londynie), a w roku 1810 zapewne trzecia („nouvelle édition, revue, corrigée, augmentée”)⁹.

W wydaniu z 1801 r., w komentarzu do opisu ogrodów w Arkadii i Puławach, czytamy następujące wyjaśnienie: „Magnifique jardin, appartenant a la princesse Crastoriscka [sic!] également distinguée par son esprit, sa haute naissance, et l'élévation de son âme. Ce jardin est près de Cracovie [sic!] en Pologne”¹⁰. Na ten komentarz w pracach poświęconych recepcji Delille'a w Polsce nie zwracano należytej uwagi¹¹. Warto jednak skorygować opinię Apolonii Załuskiej, iż: „Delille skarży się, że mu Izabella zapomniała przysłać opis Arkadii; to mu jednak nie przeszkadza do umieszczenia opisu tego parku [...]”¹². Rzeczywiście – opis taki w dziele francuskiego poety odnajdziemy. Pojawia się on, jak wspomniałem, już w wydaniu z 1801 r., ale nie w jednym miejscu, lecz w dwóch. Opis ten, dodam, nie jest wzięty „z powietrza”, jak sugeruje Załuska, ale z *Descriptions de l'Arcadie*, autorstwa księżnej Heleny, dzieła, które jest pierwszą redakcją *Le guide d'Arcadie*¹³. Fragment, który mógł wywołać taką uwagę Załuskiej, brzmi rzeczywiście dość ogólnikowo:

⁶ Opis kształtowania założenia Arkadii oraz kolejności robót przedstawiony jest w książkach W. Piwkowskiego, L. Majdeciego, w artykule J.S. Curla i książce pod red. T. Mikockiego i W. Piwkowskiego.

⁷ J. Delille, *Les jardins*, [w:] i d e m, *Oeuvres de Delille*, wyd. P.-F. Tissot, t. 1–10, Paris 1832–1833, t. 7, s. 28–29. Tekst niniejszy powstał częściowo w Nieborowie i autor wyraża podziękowanie za pomoc w jego przygotowaniu zarówno obecnemu kuratorowi Pałacu w Nieborowie, panu Stefanowi Górskiemu, byłemu kuratorowi, panu Włodzimierzowi Piwkowskiemu oraz kustoszowi panu Janowi Prokopowiczowi.

⁸ T. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1998, s. 208, 276, 381; i d e m, *Literatura oświecenia*, Warszawa 1988, s. 77; A. Witkowska, *Literatura romantyczna*, Warszawa 1986, s. 46–48; A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1997, s. 75, 675; także I. Chrzanowski, *Poezja polska za czasów Stanisława Augusta*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, t. 1–2, Kraków 1936, t. 1, s. 315, 327, 334 (wszystkie wskazane pozycje omawiają tylko bądź wpływ Delille'a na literaturę polską, bądź tłumaczenie poematu dokonane przez Franciszka Karpińskiego, por. F. Karpiński, *Ogrody. Poema przez l'Abbé Delille*, [w:] i d e m, *Zabawki wierszem i prozą*, t. 3, Warszawa 1790, s. III–XII, 1–161); także Ph. Van Tieghem, *Dictionnaire des littératures*, t. 1–3, Paris 1968, t. 1, s. 1075; V. Zeki Ors, *Jacques Delille*, Zürich 1936; E. Guitton, *Jacques Delille*, Rennes 1998.

⁹ *Catalogue Generale des Livres imprimés de la Bibliothèque nationale de France: Auteurs*, t. 1–231, Paris, 1897–1982, t. 37, kol. 896–907. Por. także L.M. Langlé s, *Catalogue des livres imprimés et manuscrits, composant la bibliothèque de...*, Paris 1825, s. 145: wg tego katalogu wydanie londyńskie było opatrzone uwagą „Nouv. ed., rev., corr., et considérablement aug.”

¹⁰ J. Delille, *Les jardins*, Paris 1801, s. 136 (kwestię pisowni nazwiska oraz usytuowania Puław zostawiam bez komentarza, por. przyp. następny): „wspaniały ogród, który należy do księżnej Crastoriscka [sic!] jakże niezwykły ze względu na ideę, świetne założenie oraz wzniosłość zamysłu. To ogród w okolicach Krakowa [sic!] w Polsce”.

¹¹ A. Załuska, *Poezja opisowa Delille'a w Polsce*, Kraków 1934, s. 27–28; także L.Z. Dębicki, *Korespondencja ks. Izabelli Czartoryskiej z poetą Delillem*, nadd. z „Kronika Rodzinna”, 1887, nr 15, s. 453–456 (list ten publikowany w wydaniach *Les jardins* z roku 1820 i 1833 pod tytułem: *Description de la Pulhái*); *Listy księżnej Izabelli z hr Flemingów Czartoryskiej do starszego syna Adama*, zebrała S. Duchinińska, Kraków 1891, s. 64. Wskazany w poprzednim przypisie problem nie został przez wymienionych wcześniej badaczy dostrzeżony, ale poświęciła mu uwagę A. Aleksandrowicz w książce *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998, s. 53, przyp. 74.

¹² Załuska, *op. cit.*, s. 28.

¹³ Lichąński, *op. cit.*, s. 286–295.

Sous un ciel moins heureux, le Sarmate, a son tour,
Présente aux yeux ravis plus d'un riant séjour.
Tel brille ce superbe et riche paysage
Qui fut de Radzivil l'ingénieux ouvrage:
La tout plaît à nos yeux, le coteau, le vallon;
Et la belle Arcadie a mérité son nom¹⁴.

Nie sądzę, aby sformułowanie: „piękna Arkadia zasłużyła na swą nazwę” było tylko nic nieznaczącym komunałem; sugestia Załuskiej jest błędna, bowiem poeta, gdy opisywał Arkadię, miał o niej nie tylko pewne informacje, ale dysponował opisem parku¹⁵.

Ważny jest jednak nieprzyczocony cytat z poematu, ale przypis, którym opatrzone wydanie z 1833 r. A oto najbardziej interesujący fragment:

„Monsieur, la princesse Radzivil, transportée par le bonheur de voir l'Arcadie dans votre poème, a employé un temps considérable a la description de ce lieu cheri, dont jamais elle n'était contente. A la fin, elle me l'a envoyée; j'ai cru devoir l'abrèger, et j'en ai supprimé beaucoup de petits détails. Je me hâte de vous l'adresser. S'il n'est plus temps, peut-être trouvera-t-elle place dans les notes. Ce sera une consolation pour elle.

DESCRIPTION DE L'ARCADIE

L'Arcadie est un fragment des beautés de la Grèce, dans lequel [... – dalszy opis wg przewodnika ks. Heleny Radziwiłłowej!]¹⁶.

Jest to potwierdzenie faktu, iż księżna Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa pisze do poety, iż chciałaby, aby opis jej Arkadii był nieco obszerniejszy, choćby w przypisie. Istotny jest jednak nie sam list księżnej Heleny; ów list cytowany w przypisie do wydania dzieł poety zawiera, jak wspomniałem¹⁷, obszerne części pierwszej redakcji przewodnika autorstwa księżnej Heleny Radziwiłłowej: *Le guide d'Arcadie*¹⁸. Zaskakuje fakt, iż brak jest tej pozycji w takich bibliotekach polskich, jak Narodowa czy Jagiellońska; nie notuje jej także Centralny Katalog Starych Druków. Warto też pamiętać, że polski przekład przewodnika ukazał się w *Album literackie. Pismo zbiorowe poświęcone dziejom i literaturze krajowej* w roku 1848, a tu-

¹⁴ Delille, *Les jardins...*, [w:] *idem, Oeuvres...*, t. 7, s. 28–29 (w tłumaczeniu F. Karpińskiego oczywiście tego fragmentu nie ma; cytowany fragment pojawia się, jak wspomniałem, w wydaniu z 1801 r., por. Delille, *Les jardins...*, Paris 1801, s. 8; w komentarzach brak jest jednak wzmianek o korespondencji poety z księżną Czartoryską bądź księżną Radziwiłłową). A oto tłumaczenie cytowanego fragmentu: „Pod niebem mniej szczęsnym, Sarmata, ze swej strony // przedstawił naszym zachwyconym oczom za nazbyt powabny pobyt. // Tak jaśnieje ten wspaniały i bogaty pejzaż // który [zainspirował] Radziwiłła kunsztowne dzieło: // Całość cieszy nasze oczy, zbocze, parów; // i piękna Arkadia zasłużyła na swą nazwę”.

¹⁵ Kwestię tę rozstrzyga komentarz, który znajduje się w tomie siódmym *Oeuvres* przygotowanym przez Pierre-François Tissota, profesora Collège de France, Delille, *Les jardins...*, [w:] *idem, Oeuvres...*, t. 7, s. 28–29, oraz w wydaniu z 1820 r., *idem, Les jardins...*, Paris 1820, s. 37, 183–200 (informacja o listach do poety oraz oba opisy: Arkadii i Puław; na s. 201–202 zamieszczony list Delille'a do księżny Izabeli Czartoryskiej, z uwagą na temat Arkadii. Jest też wzmianka wydawcy, iż grobowiec a raczej świątynię (*le temple*) opisano w *Pieśni IV* poematu, por. *ibidem*, s. 149 i n.). Warto dodać, iż P.-F. Tissot (1768–1854) był asystentem Delille'a w Collège de France, a po śmierci poety został jego następcą; zasiadał następnie w Académie Française.

¹⁶ *Ibidem*, s. 132–135 i n. (w wyd. z 1820 r. por. s. 183–184 – przywołany jest list datowany Londyn, 1799 i skierowany do poety; wyraźnie wynika ze sformułowania wydawcy, iż może chodzić zarówno o list ks. Czartoryskiej, ewentualnie list ks. Radziwiłłowej lub kogoś z jej najbliższego kręgu). Słowo – *consolation* – sugeruje, iż, być może, to księżna Helena wymogła wprowadzenie tak pełnej noty na temat Arkadii, zob. też dalsze uwagi. Por. też M.P. Radziwiłł, *Ostatnia wojewodzina wileńska*, Lwów 1892, s. 114–115 (z uwag autora można wnosić, iż mógł to być wynik interwencji syna księżnej Heleny, księcia Antoniego Radziwiłła). A oto tłumaczenie listu: „Panie, księżna Radziwiłł, mile wzruszona wzmianką o Arkadii w pańskim poemacie, poświęciła wiele czasu opisowi tego drogiego jej miejsca, z którego [opisu] nie jest zadowolona. Ostatecznie przesłała mi [ten opis]: uważałem za konieczne go skrócić i usunąłem z niego dużo drobnych detali. Spieszę go panu przesłać. Jeśli nie starczy czasu, może znajdzie on miejsce w przypisach. Będzie to dla niej pocieszeniem. «Opisanie Arkadii». Arkadia jest fragmentem uroków Grecji...”

¹⁷ Zob. przyp. 13.

¹⁸ Por. [H. Radziwiłłowa], *Le guide d'Arcadie*, Berlin 1800. Książki tej nie odnotowuje bibliografia Karola Estreichera, była ona jednak cytowana i opisywana m.in. w: Radziwiłł, *op. cit.*; M. Szymański, *Podłowickie rezydencje – Nieborów i Arkadia*, Warszawa 1936 (interesujące uwagi na temat Delille'a i opisu Arkadii w jego dziele, bez przywołania odpowiednich fragmentów); Piwowski, *Nieborów. Arkadia...* (tu wskazana obszerna literatura przedmiotu, ale brak uwagi na temat opisu Arkadii u Delille'a; wzmianka na ten temat znajduje się tylko w pracy *idem, Arkadia...*, s. 170–173, za: L. Chodźko, *Arcadie*, [w:] *idem, La Pologne historique*, t. 1–2, Paris 1835–1838, t. 1, s. 197–200; u Piwowskiego także tłumaczenie polskie obu fragmentów).

maczką była Seweryna Duchieńska¹⁹. Dzieło to jest interesujące m.in. dlatego, że przedstawia założenie ideowe parku. Po roku 1945 jego oryginalny egzemplarz zaginął. Jest odpis w papierach po profesorze Gerardzie Ciołku i to ostatni ślad, iż dzieło to jeszcze gdzieś istniało²⁰.

Kwestia ta, w zestawieniu z zacytowanym wcześniej przypisem do wydań z roku 1820 i 1833, wymaga wyjaśnienia. Wiedzę o polskich ogrodach, a konkretnie Puławach i Arkadii, zaczerpnął francuski poeta z listów księżnej Izabeli oraz z listu księżnej Radziwiłłowej, a głównie – z dołączonych do nich opisów obu ogrodów. Warto zacytować jeszcze wstępną część noty dotyczącej już wyłącznie opisu Arkadii w dziele Delille'a: „Cette dame, aussi distinguée par son esprit que par sa haute naissance, lui adressa a Londres, en 1799, une lettre qui, malgré le désir de la princesse et celui du poète, ne put être imprimée a cette époque. Nous croyons d'autant plus indispensable de la joindre a cette nouvelle édition, qu'il est évident qu'elle a contribué à inspirer le poète, et que l'on peut encore la lire avec beaucoup de plaisir après les vers auxquelles elle a donné lieu. «Monsieur [...]»²¹.

Stajemy zatem przed interesującym problemem; oto mamy dołączone do wydania dzieł Delille'a z roku 1820 i z 1833 dwa opisy polskich ogrodów: Arkadii i Puław, stworzone przez ich założycielki. Problem jednak tkwi w tym, iż opis Arkadii, jako się rzekło, pochodzi z przewodnika pióra księżnej Heleny Radziwiłłowej. Wniosek jest dość prosty – pierwsza redakcja tegoż przewodnika była gotowa ok. roku 1799 i albo Delille otrzymał ten opis na przełomie lat 1799 i 1800, albo wydawca dołączył go z własnej woli²². Wtedy wydanie Delille'a nabiera nowych cech, zawiera bowiem swoisty, bardzo skromny, ale jednoznaczny manifest polityczny²³. Wróćmy jednak do opisu Delille'a oraz problemów z przewodnikiem po Arkadii. Pierwszy z opisów jest niezwykle zwięzły, lecz zawiera podstawową ideę, którą pragnęła wyrazić księżna Helena: „aby Arkadia koło Nieborowa stała się obrazem autentycznej Arkadii”. Ważniejsza jest jednak nota do tego fragmentu; w niej bowiem przytacza autor – bądź wydawca – bardzo obszerne fragmenty pierwszej redakcji *Le guide d'Arcadie*. Wskazuje się w nim m.in. na prace Norblina, a także wprowadza ciekawą informację na temat przeznaczenia kaplicy jako pamiątki po utraczonej córce²⁴.

¹⁹ Por. *Album literackie. Pismo zbiorowe poświęcone dziejom i literaturze krajowej*, red. K.W. Wójcicki, Warszawa 1848, s. 143–154 (tłum. S.Ż. czyli S. Duchieńska, por. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w. – 1970 r.*, red. E. Jankowski, t. 1–3, Wrocław 1994–1996, t. 3, s. 137).

²⁰ Teki Ciołka znajdują się w Warszawie, w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków, por. też M. Janowski, *Gerard Ciołek – badacz i konserwator ogrodów zabytkowych*, Warszawa 1981. W tychże tekach jest odpis oryginału francuskiego oraz tłumaczenie polskie, różne od tłumaczenia z roku 1848, por. G. Ciołek, *Ogrody polskie. I. Przemiany treści i formy*, Warszawa 1954, s. 145–152. Pojawia się tu informacja o opisie Arkadii u Delille'a, ale bez wskazania konkretnego miejsca, a przede wszystkim – wydania; natomiast cytowane fragmenty przewodnika po Arkadii są w przekładzie Seweryny Duchieńskiej a nie, jak sugeruje badacz, Michała P. Radziwiłła. Por. też wydanie drugie tegoż *Ogrody polskie*, oprac. J. Bogdanowski, Warszawa 1978; także J. Bogdanowski, *Polskie ogrody ozdobne: historia i problemy rewaloryzacji*, Warszawa 2000 (tylko ogólne informacje na temat Arkadii oraz jej opisu u Delille'a).

²¹ Delille, *Les jardins...*, [w:] *idem, Oeuvres...*, t. 7, s. 132. W przytaczanym dalej w komentarzu liście poety wydawca, jak wspominałem, robi przypis, iż fragmenty podłowieckiej Arkadii zostały także opisane w *Pieśni IV* poematu. A oto tłumaczenie, zapewne komentarza wydawcy: „Ta dama, wyróżniająca się umysłem, jak i wysokim urodzeniem, przesłała do niego list do Londynu w roku 1799, który pomimo pragnienia księżnej [Radziwiłłowej] oraz poety, nie mógł zostać wydrukowany w tamtym czasie. Tam bardziej uważam za konieczne dołączenie go do tego nowego wydania, gdyż jest oczywiste, iż przyczynił się do zainspirowania poety i możemy go z jeszcze większą przyjemnością przeczytać po wersach, do stworzenia których się przyczynił. «Panie, [...]»”. itd., tekst w przyp. 16. Na problem ten wskazała także Aleksandrowicz, *op. cit.*, s. 51–52. Ze swej strony mam jednak wątpliwość, czy księżna Czartoryska tylko pośredniczyła w kontaktach z poetą i czy nie brał w nich jednak udziału książę Antoni. Domysł ten opieram na jego pośrednictwie w kwestii druku przewodnika w Berlinie, por. uwagi w przypisie następnym.

²² Z uwag zawartych w pracy księcia Michała P. Radziwiłła (*op. cit.*, s. 114–115, 128–129), można wnioskować, iż były, co najmniej, dwie redakcje wspomnianego przewodnika po Arkadii (*Description de l'Arcadie* – zapewne rękopis oraz przywoływany już druk *Le guide d'Arcadie*). Interesujący jest też przytaczany w pracy M.P. Radziwiłła list księżnej Izabeli Czartoryskiej, ale sugestia autora, iż pochodzi on z roku 1782 lub 1783 wydaje się błędna.

²³ Problem pozycji Polski, jako Królestwa Kongresowego (po kongresie wiedeńskim) nie jest wcale tak jednoznaczny. Pozbawiona niepodległości, będąc *de facto* prowincją Cesarstwa Rosyjskiego, miała jednak minimalną autonomię, którą utraciła po roku 1831. W tej sytuacji, wskazywanie na wielkość Sarmacji, na przeszłość Polski itd. miało jednak pewne znaczenie polityczne, a nie było tylko wyrazem szacunku dla... polskiej sztuki ogrodniczej. Ważna lektura wstępu do wydania londyńskiego m.in. z 1801 r. pozwala znaleźć w nim uwagę, iż sztuka poetycka pobudza wyobraźnię i chroni... przed panowaniem tyranii.

²⁴ Chodzi o Grobowiec Żłudzeń poświęcony córce ks. Heleny – Krystynie, Piwkowski, *Nieborów. Arkadia...*, s. 53. Tenże badacz, były kurator Nieborowa, powiada: „w grobowcu, którego wnętrze zostało ostatecznie wyposażone w 1809 r., spoczęły prochy trzech zmarłych córek Heleny Radziwiłłowej: Krystyny, Róży i Amelii”. Kaplica ta dziś już nie istnieje. Osobnym problem

Osobna kwestia dotyczy drugiego opisu, zamieszczonego w *Pieśni IV*. Nie może to być opis wspomnianej kaplicy czy raczej grobowca, lecz zapewne tzw. Świątyni Diany; przynajmniej tak można sądzić z zawartych w tekście szczegółów. Jest to bowiem miejsce, w którym zgromadzono różne pamiątki, w tym antyki; także podane detale topograficzne, jednoznacznie sytuujące kilka budowli wzajem wobec siebie (tzw. Łuk Grecki, Akwedukt, Świątynia Diany). Wspomniany jest również widok roztaczający się sprzed świątyni: „Wzrok tonie w głębi jeziora, poruszonego biegiem dzielącej go rzeczki, która płynąc niewidzialna z cichym szmerem, osadza pianę na jego powierzchni. Wyspa ofiar, odbija w jego łonie swe drzewa, gaje, łąki i zarośla, oraz piękne niebo nad zachodem otaczające ją do koła. Zasłona z ciemnego lasu, zakończająca ową arkadyjską scenę, stanowi tło owego prawdziwego sielankowego obrazu, po którym z wolna po za wyspą wesołe trzody i swawolni pasterze, a ginąc w pomroku oddalenia, tworzą godne Berghemsa, Lorraina, Pawła Pottera lub Poussina krajobrazy. [...] – opuszczam tu cytat z Delille’a] dodajmy do tego woń ulatującą w powietrze z łąka czarodziejskich gajów, wiodących wraz z cichym poszmerem do stóp kaskady, rozprysniętej o łuki i zwaliska wodociągu, który służy zarazem za most na jeziorze. W tej to przechadzce oko spoczywa znowu na froncie świątyni [...]. Wspaniałe wschody wiodą z łąka wód do portyku na czterech kolumnach wspartego, z frontonem pod którym napis złotymi wryty litery [...] słowa Petrarca: «M’involo altrui per ritrovar me stessa // Dove pace trovai d’ogni mia guerra», wypisaną na średniej części odbitej w wodzie budowy. Przez drzwi otwarte, widać ołtarz, oraz wielkie w głębi zwierciadło, powtarzające ostatnie promienie słońca, które dziwnym urokiem całą otacza scenę. [...] na małym wzgórku [...] stąd się na wyspę «ofiar» odpływa. [...] tu widać świątynie [...] niebotyczne topole [...]. Piękne te zwaliska, zdobne w płaskorzeźby, fontanny, kolumnady, dziś w obrębie swym wesołe zamykają trzody”²⁵.

Zwraca uwagę teatralność z jednej, a malarskość, o czym pisze sama autorka tej sceny, z drugiej strony. Wskazuje to nie tylko na bardzo przemyślaną kompozycję całego założenia ogrodowego, ale i tegoż bardzo skomplikowany program. Jest on już *stricte* romantyczny – co nie powinno budzić zdziwienia, a także, jak określił to James Stevens Curl, pełen aluzji²⁶. Wiąże się to zapewne z faktem, iż poetą, który dla ukształtowania wizji Arkadii odegrał ważką rolę, był Edward Young. Od niego zapewne przejęła księżna nie tylko ogólne idee, które starała się wcielić w założenie ogrodu, ale i symbolikę masońską, dość w nim czytelną²⁷. Warto też przypomnieć uwagę J.S. Curla, iż Szymon Bogumił Zug pewne fragmenty projektu przejął z ogrodu w Wörlitz²⁸. Natrafiamy tu jednak na pewien problem z nazewnictwem obiektów parkowych: oto w *Le guide d’Arcadie* wyspa ta jest nazwana Wyspą Ofiar, acz dalej Wyspą Uczuć – być może chodzi o dwie różne wyspy, z których dziś tylko jedna – Wyspa Ofiar (Wyspa Uczuć) – pozostała w naszej pamięci i rekonstrukcji parku: „namiot ryccerza... stąd się na wyspę ofiar odpływa [sic! – następuje opis wnętrza namiotu ryccerza, a dalej widok, jaki z namiotu możemy podziwiać]. Tu widać świątynie, pełnym uroku otoczoną gajem [spoglądamy ku Świątyni Diany], tam znów kaskadę, tu wodociąg [chodzi o Akwedukt] na wpół ukryty w głębi dzikiego lasu, różnorodną pokrytego zielenią, tam pola elizejskie, po drugiej stronie jeziora położone, tam znów obraz najbliższy wyspy uczuć [sic!] otoczony w wierzby płaczące, niebotyczne topole, oraz panujące nad okolicą, rozlicznego gatunku drzewa”²⁹.

to jej usytuowanie. Co do pozostałych informacji, Delille, *Les jardins...*, [w:] idem, *Oeuvres...*, t. 7, s. 133 (wspomniany Norblin), s. 135 (uwagi o kaplicy).

²⁵ [H. Radziwiłłowa], *Le guide d’Arcadie*, tłum. S. Duchńska, [w:] *Album literackie...*, s. 148–149; także Piwowski, *Nieborów. Arkadia...*, s. 51–53, 55–57; także Delille, *Les jardins...*, [w:] idem, *Oeuvres...*, t. 7, s. 132–135 i n. Opis z *Pieśni IV* odtwarza drogę, jaką szło się przez Arkadię, właśnie w czasach księżnej Heleny. Stąd pojawia się w opisie najpierw tzw. Łuk Grecki, „stanowiący oprawę widokową dla Świątyni Diany oglądanej od wschodu”, i do Świątyni wchodziło się wtedy „od tyłu” a wychodziło dzisiejszym wejściem głównym, Piwowski, *Nieborów. Arkadia...*, s. 53. Problem odczytania kierunku zwiedzania pojawił się już w roku 1936. Szymański, *op. cit.*, s. 27, który pisze: „wejście do świątyni stanowi charakterystyczny klasyczny portyk o czterech kolumnach z tympanonem”, podczas gdy z przewodnika wynika, iż wejściem była rotunda otoczona sześcioma kolumnami jońskimi, zob. przytaczany dalej opis. Przekład Duchńskiej, acz w zasadzie wierny, jest jednak raczej parafrazą mówiącą więcej o „duchu czasów” i manierze stylistycznej, kwestie wierności oryginałowi natomiast stawia na dalszym miejscu.

²⁶ Taka opinia została wyrażona w roku 1984 w pracy Lorentz, Rottermund, *op. cit.*, s. 116; Curl, *op. cit.*, s. 96.

²⁷ Curl, *op. cit.*, s. 91 i n.; także *Et in Arcadia ego...*, s. 50–55. Na temat wątków masońskich w ogrodach por. artykuł w niniejszym tomie K. Załęski, *Ogrody wolnomularzy w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, s. 95–107.

²⁸ Curl, *op. cit.*, s. 96. Znajduje się tam symboliczny nagrobek Jana Jakuba Rousseau, podobieństwo obu obiektów jest bardziej niż uderzające.

²⁹ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 150.

Wskazany tu problem można hipotetycznie rozwiązać, przyjmując, iż Wyspa Uczuć to jednak Wyspa Ofiar, a wyspa bez nazwy to Wyspa Uczuć (Wyspa Topolowa już po prostu nie istnieje)³⁰. Taka propozycja jest jednak dość kontrowersyjna, acz ma poparcie w przytoczonym wcześniej tekście z przewodnika księżnej Radziwiłłowej. Podnoszę ten, marginalny w końcu problem, aby pokazać, że zmiany, jakie do programu wprowadzała księżna po roku 1800 mogły zatrzeć pierwotną jasność koncepcji założenia ideowego.

Aby definitywnie rozstrzygnąć kwestię romantycznego charakteru założenia ogrodowego Arkadii (a także, aby pokazać trudności w dokładnym uchwyceniu pewnych niuansów programu parku) wskażę opis Świątyni Diany i jej okolic w trzech źródłach: w *Les jardins*, pieśń !V, pierwszej redakcji przewodnika, czyli *Description de l'Arcadie* i w *Le guide d'Arcadie*:

Par un contraire effet vous cacherez au jour
L'asile au silence, ou celui de l'amour:
Ainsi de Radzivil se dérobe le temple;
L'oeil de loin le devine, et de près le contemple
Dans son île charmante, abri voluptueux.
Là, tout est frais, riant, simple, majestueux;
Au-dedans, un jour doux, le calme, le mystère,
Les fruits chéris du dieu qu'en secret ou révere;
Au-dehors, les parfumes de cent vases divers
En nuage odorant exhalés dans les airs;
Ce beau lac dont l'azur réfléchit son portique;
Ces restes d'un vieux temple, et cette voute antique
Qui voit d'heureux troupeaux dormir aux mêmes lieux
Ou leur sang autrefois eut coulé pour les dieux:
L'heureuse allégorie, et la fable et l'histoire,
Tout ce qui plaît aux yeux, et parle à la memoire,
La nature et les arts, le génie et le goût,
Tout sert à l'embellir: lui-même embellit toût.
Heureux quand Radzivil daigne en orner les fêtes,
Et vient au dieu du temple assurer des conquêtes!
Telle est des bâtimens la grâce et la beauté³¹.

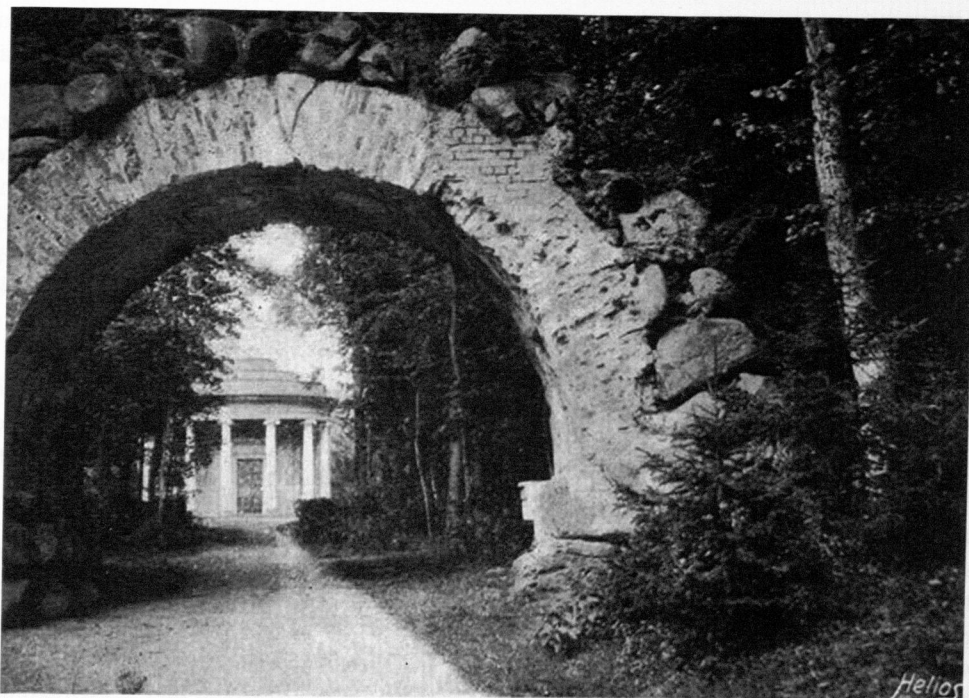
Ten sam opis, ale z *Description de l'Arcadie*: „Cet arc fait, pour ainsi dire, le cadre d'un immense tableau; des bosquets toujours fleuris, au milieu desquels on voit le temple³². De ce côté, il présente six colonnes d'ordre ionique. [...] On parvient en jouissant de cette harmonie de la nature aux portes du temple. La porte est en bois des Indes, la clef en acier poli, enrichie de diamans³³. Le vestibule est rond; un amour dans une niche l'éclaire de son flambeau. Plus loin, un musée en peinture de tout ce qu'il y a de plus beau en camées, vases étrusques, lampes, fragmens d'inscriptions et de bas-reliefs, occupe le voyageur curieux. Tous les meubles y sont antiques, ou faits d'après l'antique. [...] Un orgue magnifique dans un cabinet attendant ajoute a la magie du lieu. En sortant de l'autre côté du temple, la vue plonge sur un lac animé par une rivière qui y grave son cours, portant l'écume d'une chute qui tombe au travers des restes d'un ancien aqueduc. [...] En s'éloignant on passe sur les débris de l'aqueduc pour aller sur l'autre rive, d'où l'on voit l'autre façade du temple au travers de la fumée des cassolettes qui ornent le quai et les marches. Elle monte depuis

³⁰ Zob. plan Arkadii w Aneksie. Omawiany przeze mnie problem dobrze ilustruje plan zamieszczony w artykule Curla, lecz autor, uznając, iż został on źle narysowany, nie wyraził zgody na jego przedruk (korespondencja autora z J.S. Curlem).

³¹ „I przeciwnie, ukryjcie przed wzrokiem ludzkości // i zakątek Milczenia, i azyl Miłości: // Tak właśnie Radziwiłłów templum się maskuje: // wzrok postrzega go z dala, z bliska kontempluje // na tej wyspie uroczej, w zmysłowym klimacie, wszystko tam świeże, rade, proste w majestacie // Wewnątrz błogi dzień, cisza w przedziwnej scenerii // gdzie drogie ślady Boga człek ukradkiem wielbi; // a na zewnątrz zapachy z setki waz prastarych // unoszą się w powietrzu pachnącym oparem; // i ten lazur jeziora, wraz z portyku cieniem: // i te resztki świątyni z antycznym sklepieniem // gdzie dziś trzody szczęśliwe drzemią w miejscach owych, // w których krew ich spływała w ofierze dla bogów: // szczęśliwa alegoria, baśń, historia żywa, // wszystko co miłe oczom, co pamięć ożywia, // natura, sztuki piękne, geniusz, styl gustowny, // wszystko jest jej ozdobą; ona też świat zdobi, // rade są, gdy Radziwiłł święta nimi krasi, // i boga we świątyni o konkiety prosi! // Takie są tych budowli wdzięki i uroda” – tłum. D. Ściborowska-Wytrykus, w: Piwkowski, *Arkadia...*, s. 134–135.

³² Chodzi o tzw. Łuk Grecki; dalszy opis dotyczy już Świątyni Diany.

³³ Tu zaczyna się opis Świątyni Diany; w *Le guide d'Arcadie* zwana jest także „przybytkiem”, por. tłumaczenie polskie w *Album literackie...*



1. Arkadia koło Nieborowa. Łuk Grecki oraz widok na Świątynię Diany.
Fot. z: J. Warunkiewicz, *Arkadia*, „Wieś i Dwór”, II, 1913, z. XVI, s. 3–7

l'eau jusqu'au haut du portique, qui est de quatre colonnes, avec un fronton, sur lequel est l'inscription suivante: «Dove pace trouai d'ogni mia guerra». On parcourt des collines, des bosquets jusqu'à une enceinte de grands arbres, ou l'on trouve une tente³⁴. [...] Ces belles ruines, ornées de quelques colonnes, bas-reliefs, renferment a présent des moutons, dont les clochettes et le belement retenstissent dans les voutes ou jadis peut-être ils servirent des victimes³⁵.

Ten sam opis, ale z *Le guide d'Arcadie* (il. 1): „Łuk ten zwycięski w walce z czasem, lubo w części zasypany ziemią, zamyka rozległy widnokrąg, służąc mu niejako za ramy. Obraz ów przedstawia wiecznie kwitnące do koła gaje, na łonie których rysuje się okrągły kształt świątyni. Przedśionek jej stanowi półkole wsparte na sześciu kolumnach porządku Jońskiego. [...] Harmonija przyrody, którą każdy tak silnie czuje w głębi łona, wiedzie aż do podwoi przybytku. Wyrobione są one z mahoniu, a klucz od nich diamentami ozdobiony. Wchodzi się najprzód do sieni okrągłej, gipsowanej *en stuc*, zakończonej w górze kopułą. Padające z niej pełne uroku światło, mile do marzenia usposabia. [...] idąc dalej, zdumione oko podziwia rotundę, w ciąg licznych zamienioną pokoi. Pierwszy z nich na muzeum przeznaczony, zawiera najciekawszy zbiór

³⁴ Autorka opisuje widok, który rozpościera się ze Świątyni Diany na staw.

³⁵ „Łuk ten, można tak powiedzieć, służy za ramę olbrzymiego obrazu; wiecznie kwitnące zagajniki, pośród których widać świątynię. Z tej strony widać sześć kolumn porządku jońskiego. [...] Docieramy ciesząc się tą harmonią przyrody do wrót świątyni. Drzwi są z drzewa z Indii, klucz z polerowanej stali ozdobiony diamentami. Westybul jest okrągły, Amor w niszy oświetla go pochodnią. Dalej, muzeum malowane wszystkiego tego, co jest najpiękniejsze; piękny zbiór kamei, waz etruskich i lamp, fragmenty napisów i płaskorzeźb zajmują zachwyconego podróżnika. Meble antyczne lub wzór starożytnych wyrobione. [...] Wspaniałe organy w przylegającym gabinecie dodają magii temu miejscu. Po wyjściu ze świątyni, wzrok tonie w jeziorze, poruszonym przez rzekę, która niesie pianę wodospadu spływającego przez ruiny antycznego akweduktu. [...] Oddalając się, przechodzimy po resztkach akweduktu na drugą stronę rzeki, z której widzimy fasadę świątyni poprzez dymy z kadzielnicy ozdabiających nabrzeże i stopnie schodów. Wznoszą się one znad wody do wysokości portyku na czterech kolumnach wspartego, z frontonem, na którym jest umieszczony następujący napis: «Dove pace trouai d'ogni mia guerra». Obejmujemy wzrokiem pagórki, zagajniki aż do okręgu wielkich drzew, gdzie znajdujemy namiot [...] Te piękne ruiny, zdołne w kolumny, płaskorzeźby, dziś ukrywają owce, których dzwoneczki i beczenie rozbrzmiewają pod sklepieniami, pod którymi niegdyś, być może, były składane w ofierze [...]”. Stylizacja na XIX-wieczną prozę – świadoma! Różnice w obu opisach, acz niewielkie, wskazują jednak i na zmiany w programie ogrodu, i na sposób interpretacji programu. Przekład Duchinińskiej ujawnia także późnoromantyczną manierę postrzegania świata, a jest mniej wierny opisowi, jaki daje księżna Helena w swym przewodniku.

kameów, naczyń *etruskich* i lamp starożytnych. Ułamki napisów i płaskorzeźb zdobią naddrzwia i pilastry w mahoń oprawne, dzielące bibliotekę [...] krzesła rzymskiego kształtu, i sprzęty na wzór starożytnych wyrobione [...] dodajmy do tego woń ulatującą w powietrze z łona czarodziejskich gajów, wiodących wraz z cichym poszmerem do stóp kaskady, rozprysniętej o łuki i zwaliska wodociągu, który służy zarazem za most na jeziorze. W tej to przechadzce oko spoczywa znowu na froncie świątyni [...]. Wspaniałe wschody wiodą z łona wód do portyku na czterech kolumnach wspartego, z frontonem pod którym napis złotymi wyryty litery [...] słowy Petrarca: «M'involo altrui per ritrovar me stessa // Dove pace trovai d'ogni mia guerra», wypisaną na średniej części odbitej w wodzie budowy. [...] na małym wzgórku [...] stąd się na wyspę «ofiar» odpływa. [...] tu widać świątynie [...] niebotyczne topole [...]. Piękne te zwaliska, zdobne w płaskorzeźby, fontanny, kolumnady, dziś w obrębie swym wesołe zamykają trzody³⁶. Opis jest wspaniały – szkoda, że musimy wspierać się wyłącznie wyobraźnią, aby to zobaczyć (il. 2).

Dłaczego księżna Helena tak właśnie chciała ukształtować tę część ogrodu? Jak sądzę miało to być połączenie dwu wizji: opanowywania natury przez człowieka – sad, łąka, akwedukt, a z drugiej strony – wizja zniszczeń, jakie człowiek także pozostawia po sobie. Opis Delille'a nie odtwarza literalnie treści przewodnika, a raczej stara się oddać atmosferę, którą dzięki takiemu ukształtowaniu przestrzeni parku osiągnęła jego twórczyni.

Jak sądzę – opieram się na jej przewodniku – podstawowa idea była dość prosta: mamy wkroczyć w świat, który jest zarazem naszym światem oraz światem naszej fantazji, wyobraźni, w którym dominują: Miłość, Piękno, Szczęście, ale i Śmierć. To zarówno tradycja Wergiliańska, jak Youngowska³⁷.

Porównanie *Le guide d'Arcadie* z zamieszczonym w dziele Delille'a *Description de l'Arcadie* pokazuje, iż *Description* to zapewne pierwsza wersja przewodnika, tylko zarys głównych idei³⁸. Poważniejsze jednak jest pytanie dotyczące istoty założenia ogrodowego Arkadii. Oto już z przytoczonych fragmentów wyraźnie zarysowują się dwie, niesprzeczne ze sobą, wizje parku³⁹.

Pierwsza, to jeszcze nieco klasycyzująca, ale w duchu romantycznym, wizja przemiany dzięki natury w częściowo uładzony i uporządkowany świat człowieka⁴⁰. Ogród, od którego zaczynało się zwiedzanie⁴¹, to oczywiście Eden, z którego zostaliśmy, z własnej winy, wygnani. Tu konieczna jest uwaga, iż dziś brakuje przy dawnym wejściu fontanny. Jedynym pytaniem jest, czy po wejściu do parku skręcało się w lewo czy w prawo (przewodnik księżnej nie daje tu rozstrzygnięcia). Odpowiedź na to pytanie wiąże się bowiem z problemem, gdzie było pierwotne wejście – przy dzisiejszym tzw. Domku Dozorcy (mniej więcej pośrodku parku) czy przy, umownie mówiąc, „kolumnach Ittara”, czyli dawnym wyjściu z parku (zob. Aneks z próbą rekonstrukcji trasy zwiedzania parku). Za propozycją wejścia przy tzw. Domku Dozorcy opowiadał się zapewne i Longin Majdecki; tak wynika z tzw. rekonstrukcji Arkadii oraz z planu z roku 1839⁴².

³⁶ Tłum. pol. S. Duch ińska, w: *Album literackie...*, s. 146–153 (ortografia oryginału).

³⁷ Przywołaniem właśnie Younga kończy się przewodnik księżnej Radziwiłłowej, [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 154. O zmianie w sposobie pojmowania „ogrodu jako dzieła rządzonego nie zasadami estetyki czy pojęciowej symboliki, lecz wyobraźni” na przełomie XVIII i XIX w., M. Szafránska, „Przesiewacze piasku”: uwagi na temat powstania i ewolucji historii ogrodów, „Rocznik Historii Sztuki”, XXXII, 2007, zwłaszcza s. 13–14.

³⁸ Pozostaje kwestią sporną, czy cytowane wcześniej opisy Arkadii, zarówno z *Pieśni I* jak i *IV* poematu Delille'a powstały po czy przed przeczytaniem cytowanego listu. Należy domniemywać, iż po i sąd Apolonii Załuskiej jest, moim zdaniem, fałszywy. Jasno to wynika z przytoczonej w liście cytowanym w przyp. 16 uwagi, iż *Description* jest streszczeniem opisu parku. Fakt ten, a także pełen opis „sprawy Arkadii”, jaki zawierają wydania Delille'a z roku 1820 i z 1833 jest interesujący i wart odnotowania przez polskich oraz francuskich badaczy dzieła poety oraz jego recepcji w Europie XVIII i XIX w.

³⁹ W aneksie próbuję zrekonstruować nie tylko hipotetyczną trasę zwiedzania parku, ale i wyłaniający się stąd – program ideowy Arkadii.

⁴⁰ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 145–146. Także Curl, *op. cit.*, s. 101, tu także opis aluzji literackich i kulturowych, jakie zawiera program tej części ogrodu. Także *Et in Arcadia ego...*, s. 11–78; bardzo ciekawe spojrzenia na Arkadię mamy przekazane z początku wieku XX, J. Warunkiewicz, *Arkadia*, „Więść i Dwór”, II, 1913, z. XVI, s. 3–7, 11, il. na s. 7: „dla malarza Arkadia przedstawia niewyczerpane skarby linii i barw – dla poety nieprzebrane źródło natchnienia i poezji [...] dla miłośników pamiątek – Arkadia nosi wspomnienia i ślady wielkie przeszłości”. A zatem, mimo zniszczeń z lat 1863–1893 Arkadia musiała w przededniu I wojny światowej – widać to zresztą na fotografiach zamieszczonych w tym artykule – robić wciąż wielkie wrażenie. Ilustracje 1 i 3 pochodzą właśnie z tej publikacji, a sam egzemplarz pisma ze zbiorów Centralnej Biblioteki Rolniczej, której pracownikom dziękuję w tym miejscu za okazaną mi pomoc.

⁴¹ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 146. Identycznie w *Description*, s. 132.

⁴² Majdecki, *op. cit.*, t. 2, s. 188, il. 164; podobnie to wygląda na planie z roku 1839, *ibidem*, s. 187, il. 163.



2. Arkadia koło Nieborowa. Widok ze Świątyni Diany na staw. Fot. J.Z. Lichański

Dalsza droga prowadziła poprzez m.in. grotę Sybilli, Dom Gotycki, arkady⁴³, skąd – pod Łukiem Greckim – dochodziliśmy do Świątyni Diany⁴⁴. Tu pozostawaliśmy na noc, aby rano spojrzeć na ogród, sad, kamienny mur z kariatydami (raczej cyklopami, bowiem nie są to kobiety, lecz mężczyźni; nazywa się go też Murkiem z Hermami) oraz na Dom Arcykapłana⁴⁵. W oddali widać było akwedukt i kaskadę; przed nami – zgodnie z intencją księżnej Heleny – jeszcze: zwiedzanie świątyni i zgromadzonych tam pamiątek (wśród nich na szczególną uwagę zasługuje głowa Niobe – tu pierwotnie przeznaczona⁴⁶), oraz spojrzenie z głębi świątyni ku wodom stawu, a dalej ku budowli na drugim jego brzegu⁴⁷. Widzę tu dwie różne „drogi” zwiedzania: pierwsza, to właśnie spojrzenie przez okno i delektowanie się widokiem, druga – to obejrzenie pamiątek przeszłości. Nie jest bez znaczenia fakt, iż z głębi dość ciemnego wnętrza świątyni spoglądamy na staw i dalej, na wyspę. W oryginalnym przewodniku księżnej niezwykle ważnym celem było zwiedzanie miejsc wokół Świątyni Diany, mające uświadomić przemiany nie tylko kultury na tle natury (bądź dzikiej, bądź ujarzmionej – budowle i ruiny, a obok nich sady, dalej dziki las, w oddali Pola Elizejskie), ale i zachęcić do namysłu nad tymi przemianami (widok na Wyspę Uczuć).

Jeśli jednak przeszliśmy akweduktem na wyspę, powstała pomiędzy rzeczką Łupią (dziś nazywa się Skierniewka) a stawem⁴⁸, to mogliśmy – idąc wzdłuż rzeki, która symbolizowała jedną z rzek Hadesu, Letę – dojrzeć w tym krajobrazie Pola Elizejskie (zwracam uwagę na znaczenie widoku poza rzeką – pola i linia

⁴³ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 146.

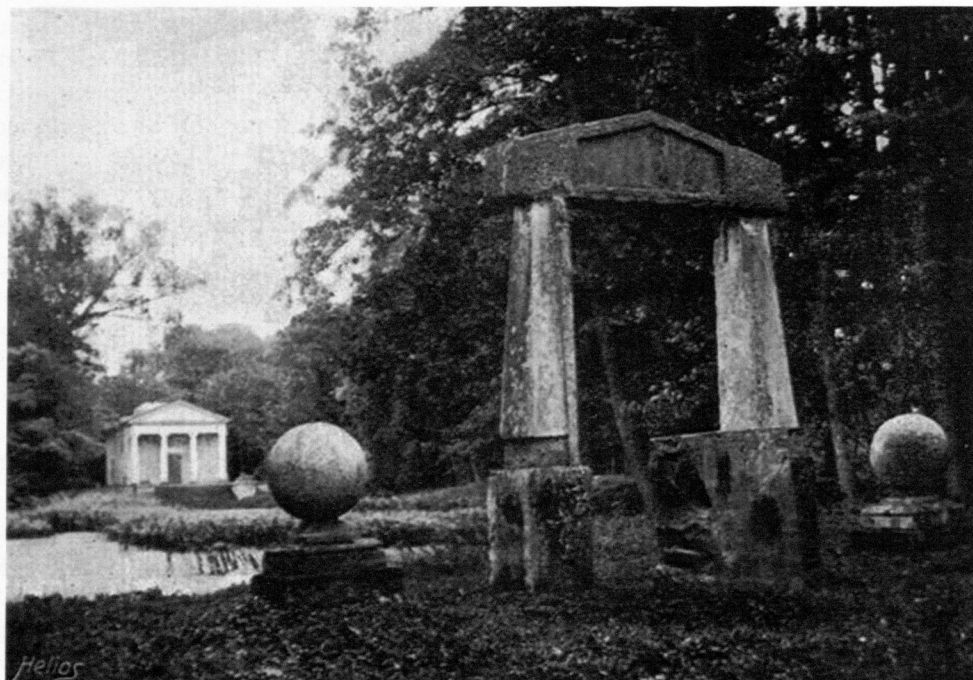
⁴⁴ *Ibidem*, s. 146–150. Idąc w ten sposób nie mogliśmy nie minąć tzw. Domu Murgrabiego, który leży właśnie na przedłużeniu arkad.

⁴⁵ Znajdował się tam jeszcze tzw. Namiot Rycerza (po stronie przeciwnej niż Dom Arcykapłana; zastąpił go następnie Amfiteatr), oraz, przy świątyni Diany, przybytek Pana, [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 150–153. Z wieży Domu Arcykapłana widać było wieże pałacu w Nieborowie, *ibidem*, s. 153.

⁴⁶ Romantyczny program części wystroju Świątyni Diany związany jest z poezją Edwarda Younga, a także z tradycją opowieści mitycznej na temat Diany, Curl, *op. cit.*, s. 103–104. Zob. też *Et in Arcadia ego...*, s. 81–185 (artykuły T. Mikołajego, *Kolekcja antyków Heleny Radziwiłłowej; Katalog zbiorów Heleny Radziwiłłowej w Arkadii*).

⁴⁷ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 150–153; także cytowane wcześniej opisy, por. przyp. 22–33. Jednak istotne są również, szczególnie w tej części świątyni Diany, elementy egipskie. Curl, *op. cit.*, s. 103, 105, il. 12.

⁴⁸ Mamy tu problem z nazewnictwem, bowiem w latach 1780–2008 teren ten uległ pewnym zmianom; widać to wyraźnie, gdy porównamy dawniejsze plany Arkadii ze współczesnymi, por. *Et in Arcadia ego...*, s. 27, il. 34, 35, gdzie widać iż kanał (dziś główne koryto rzeczki Łupi, a raczej – Skierniewki) był właśnie sztucznie utworzony, Piwowski, *Nieborów. Arkadia...*, s. 59. Sama rzeka nazywa się Skierniewka (tylko w górnym biegu ma nazwę Łupia) i tworzy w parku staw z dwiema wyspami (tak widać na fotografiach satelitarnych, por. <http://wikimapia.org/#lat=52.081389&lon=20.007778&z=15&l=28&m=h>, dostęp 11 IX 2008).



3. Arkadia koło Nieborowa. Widok z Wyspy Uczuć ku Świątyni Diany. Fot. z: J. Warunkiewicz, *Arkadia*, „Wieś i Dwór”, II, 1913, z. XVI, s. 3–7

lasu na horyzoncie); zbliżyliśmy się do Wyspy Topolowej, gdzie spoczywała m.in. „postać kobieca z białego wykuta marmuru”⁴⁹ (il. 3).

Początkowo tzw. Grobowiec Złudzeń stał na granicy parku; jednak z przewodnika wynikałoby, iż od Wyspy Uczuć mieliśmy cofnąć się do Grobowca Złudzeń (dziś wypadaliby poza ścisłymi granicami założenia) i wyjść, przez cyrk (tam, gdzie stoi obelisk Ittara)⁵⁰ „przez Cyrk wychodzi się z arkadij” – pisze w zakończeniu przewodnika księżna Radziwiłłowa⁵¹.

Tak staje przed nami najpoważniejszy problem odtworzenia trasy zwiedzania. Wydaje się, iż pierwotnie należało zatoczyć pętlę, a w miejscach kluczowych – okolicach Świątyni Diany i w samej Świątyni oraz w Grobowcu Złudzeń – spędzić sporo czasu, przeznaczając go na zwiedzanie obiektów, na lekturę książek, na rozmyślanie. Wyraźnie pisze o tym księżna w zakończeniu przewodnika (uwaga ta odnosi się do Grobowca Złudzeń): „Pocieszają wśród niej zdania Fenelona, Bourdalone, Massilona, Jounga, Blaisa [François Fenelon (François de Salignac de la Mothe), Louis Bourdalone, Jean Baptiste Massillon, Edward Young, Blaise Pascal], znajdujące się pod ręką”⁵². Zaskakuje obecność wśród wymienionych dwu świetnych kaznodziei francuskich z XVII w. oraz, o ile poprawnie rozszyfrowałem ostatnie nazwisko, Blaise’a Pascala, obok Fenelona i Younga. Ale wskazuje to też na pewną koncepcję filozoficzną, jaka stoi za programem Arkadii; jednoczy ona, jak widać z doboru nazwisk, idee sprzeczne. Być może tradycja klasyczna (połączona wszakże z chrześcijańską, co widać wyraźnie z programu ideowego tzw. Grobowca Złudzeń) była spoiwem łączącym wszystkie te elementy w harmonijną całość.

Druga wizja związana z programem parku jest już bardziej „mroczna”. Oto z głębi świątyni nasz wzrok kieruje się nie tyle ku odległym Polom Elizejskim, ile ku budowli na Wyspie Topolowej. Powraca zatem,

⁴⁹ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 153, tu też przypomniane jest sformułowanie: *et in Arcadia ego*.

⁵⁰ Piwkowski uważa, iż w tym miejscu było także wejście do Arkadii, P i w k o w s k i, *Arkadia...*, s. 75, il. 47, s. 133, il. 80. Jednak wcześniej, *ibidem*, s. 50, il. 32 i 33 wejście jest umieszczone przy Domu Dozorcy (tam miały być Chatki Baucis i Filemona oraz fontanna), [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 145–146: autorka nazywa fontannę Zdrojem Palemona.

⁵¹ [Radziwiłłowa], *op. cit.*, s. 154. Sugestia, iż tą samą drogą wchodziło się do Arkadii, jest interesująca, acz ani w *Description*, ani *Le guide* nie znajdujemy potwierdzenia tej sugestii. Takie wejście miałoby jedną zaletę: łatwo byłoby kurtyną drzew przesłonić wgląd w dalszą część parku; wadą jest brak przesłonięcia widoku w kierunku cyrku.

⁵² *Ibidem*.

teraz nagle w zupełnie innym znaczeniu, stary motyw *et in Arcadia ego*⁵³. O ile pierwotne założenie było w sumie optymistyczne, o tyle drugie przypomina tzw. *dark romanticism*; jego istotą jest pogodzenie się z faktem, iż, jako jednostki, ulegamy destrukcji. Przecistawiamy jednak destrukcji wiarę w transcendencję, w boskość, w mądrość. Arkadia uczy, w drugiej wersji, iż bogactwo wewnętrznego królestwa naszej duszy chroni nas przed nieuchronnością Losu i zmiennością Fortuny⁵⁴. Świadomie przywołuję tu kategorie neo-stoickie, bowiem, jak sądzę, dobrze odpowiadają one nastrojowi, jaki pragnęła osiągnąć twórczyni ogrodu. Choć po roku 1800 nie mamy pisanego świadectwa zmiany „programu parku”, to jednak zmiana przeznaczenia budowli na Wyspie Uczuć jest tu argumentem na rzecz takiej właśnie interpretacji; potwierdza to fakt, iż Nicolas Poussin był przez Helenę Radziwiłłową znany i wspominany w *Le guide d'Arcadie*.

O wartości i znaczeniu tego ogrodu, sile jego oddziaływania, najlepiej świadczy opinia Zofii Witt, która w liście z 1795 r. skierowanym do Stanisława Szczęsnego Potockiego pisze z zachwytem o Arkadii⁵⁵. Warto odnotować tę opinię, bowiem świadczy ona dobitnie, iż dzieło księżnej Radziwiłłowej, po prawie dwudziestu latach prac, musiało wywierać duże wrażenie na zwiedzających, a także miało wpływ na kształtowanie podstaw założenia parkowego ogrodu „Zofiówka”.

Jak starałem się pokazać, w dotychczasowej literaturze przedmiotu dwie kwestie dotyczące Arkadii pod Nieborowem są dość słabo opisane: po pierwsze – jak naprawdę przedstawia się opis tego parku w poemacie Delille'a⁵⁶; po drugie – problem *stricte* romantycznego czy też klasyczo-romantycznego programu tegoż ogrodu⁵⁷.

Niejako w tle tych pytań pojawia się jednak istotniejsze – po co ostatnia wojewodzina wileńska zadała sobie tyle trudu, aby założyć ogród? I co właściwie pragnęła nam powiedzieć przez to dzieło? Jak sądzę, część z tych kwestii udało mi się rozstrzygnąć; zgadzam się w pełni z Jamesem Stevensenem Curlem, iż Arkadia jest „ogrodem aluzji”, a także „iż program tego ogrodu jest wyrafinowany, a jego przesłanie trzeba odczytywać wedle szyfru epoki klasyczo-romantycznej”⁵⁸. Program ogrodu trzeba odczytywać nie przez „egzaltację”⁵⁹, ale bardzo złożony kod, może dla nas dziś już częściowo nieczytelny. Musimy bowiem patrzeć na romantyzm jako na pewien styl i pamiętać, że podstawowe pytania dotyczące tegoż stylu postawił w Polsce, już w 1819 r., Kazimierz Brodziński w swym fundamentalnym studium: *O klasycyzmie i romantyzmie także o duchu poezji polskiej*. Praca Curla pokazuje zresztą nie tylko związki programu ogrodu Radziwiłłowej z tradycją klasyczną oraz romantyczną, ale także z masonerią czy modą na starożytną sztukę egipską⁶⁰. Arkadia to prawdziwy „ogród aluzji”, to niejako skrót wiedzy na temat rozwoju świata i cywilizacji człowieka, jaką dysponowaliśmy na przełomie XVIII i XIX w.

Co z tego odczyta współczesny turysta, który trafi do Arkadii? Obawiam się, iż niewiele; wiąże się to po części z odwróceniem drogi zwiedzania⁶¹, ale bardziej z pokutującym wciąż widzeniem romantyzmu

⁵³ Świadomie przywołuję tu słynną formułę znaną z obrazu Nicolasa Poussina, *E. P a n o f s k y*, *Studia historii sztuki*, wyb., oprac., posłowie J. Białoostocki, tłum zbiorowe, Warszawa 1971, s. 324–342 (*Et in Arcadia ego*. Poussin i tradycja elegijna); E.H. Gombrich, *O sztuce*, tłum zbiorowe, wyd. 2, Poznań 2008, s. 254.

⁵⁴ D.S. Reynolds, *Beneath the American Renaissance: The Subversive Imagination in the Age of Emerson and Melville*, Cambridge Mass. 1988, *passim*. Na kwestie te zwraca także uwagę Curl, *op.cit.*, s. 91–112.

⁵⁵ List z 1795 r. Zofii Witt do Stanisława Szczęsnego Potockiego, w: Centralny Deržavnyj Istoryčnyj Archiv u Lvovi, f. 449, op. 2, e.chr. 1756, l. 12–13; cyt. w: I.S. Kosenkó, *Materializacja obraziv gomerivskoj „Odissei” v parkovih kompozicijach „Sofiivki”, jak verszina genialnosti L. Metelja*, [w:] *Ogrody. Ogrody Czartoryskich*, *Studia i Materiały*, t. 10 (16), Warszawa 2001, s. 49–58 (tytuł tomu: *Ogrody rezydencji magnackich XVIII–XIX wieku w Europie Środkowej i Wschodniej oraz problemy ich ochrony*). Ponieważ prace nad Arkadią trwały dopiero 20 lat i ogród nie był jeszcze w pełni ukończony, Zofia Witt mogła mieć zapewne dostęp albo do wczesnych wersji *Description d'Arcadie*, albo w swym liście przekazała także część entuzjazmu samej twórczyni ogrodu, księżnej Heleny.

⁵⁶ Morawińska, *op. cit.*, s. 332–338 (błędna jest jednak sugestia, iż w wyniku korespondencji z księżną Czartoryską Delille zamieścił opis Puław i Arkadii, bowiem korespondencja obejmowała także i list księżnej Radziwiłłowej lub osób z jej kręgu, por. wcześniejsze uwagi). Zwracam jednak uwagę na małą pracę Leonarda Chodźki, *op. cit.*, t. 1, s. 197–200, gdzie przytaczane są fragmenty z poematu Delille'a dotyczące Arkadii – jednak bez krytycznego komentarza (mimo to tekst jest ważny, a pominięty w przytaczanym na początku przypisu haśle). Sugestia zaś Agnieszki Morawińskiej, iż *Le guide d'Arcadie* H. Radziwiłłowej powstał po nowej redakcji poematu Delille'a, wydaje się nietrafna.

⁵⁷ Przyj. 2 i 3, gdzie podana jest literatura przedmiotu.

⁵⁸ Curl, *op. cit.*, s. 98.

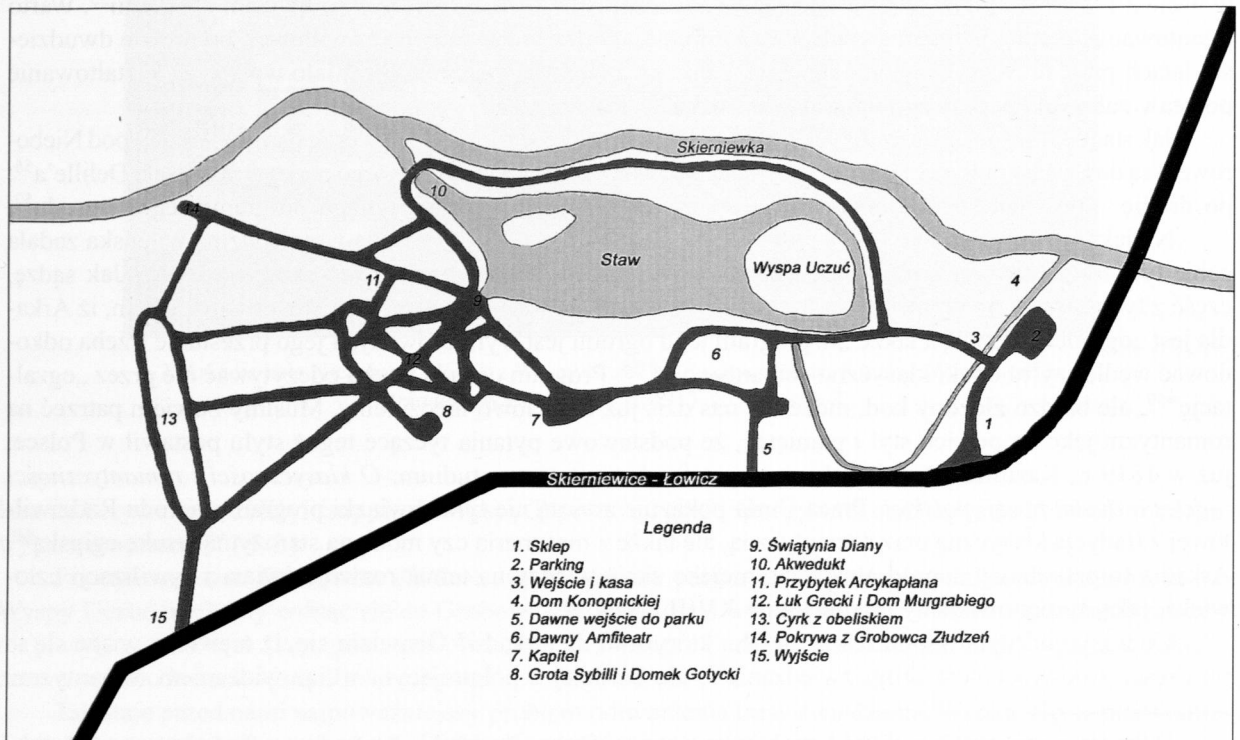
⁵⁹ Tak sugerowała Morawińska, *op. cit.*, s. 334.

⁶⁰ Curl, *op. cit.*, s. 91–103. Por. też *Et in Arcadia ego...*, *passim*.

⁶¹ Przyczyna może zresztą tkwić w fakcie, iż program parku był zmieniany kilkakrotnie: za życia założycielki wyróżniamy trzy etapy kształtowania parku: etap pierwszy 1780–1790; etap drugi 1790–1800; etap trzeci 1800–1820. Następnie okres niszczenia ogrodu w latach 1864–1893 oraz dwa jego powolnej rekonstrukcji: od 1893 do 1939 r., a następnie od 1951 r. Park zatem

w barwach narodowo-wyzwoleńczych czy mesjańskich. Tymczasem założenie parku to pewna wizja świata, w której los pojedynczego człowieka, częstokroć tragiczny, zostaje jednak wpisany w szersze, transcendentne tło. Wpisuje się w „tkaninę, którą tworzy Wielki Artysta, Bóg” i w której każdy z nas ma swoje miejsce. Zło, choćby w postaci śmierci, krąży wokół nas, ale i nasza działalność potrafi je zneutralizować. I niech nas nie zwiedzie swoista nuta elegijna, którą uchwycił w opisie tego ogrodu Jacques Delille; Arkadia istnieje, musimy ją tylko w sobie na nowo odkryć – „piękna Arkadia godna swego miana”.

ANEKS



4. Arkadia koło Nieborowa. Schematyczny plan stanu aktualnego parku. Rys. T. Kopalski

PIERWOTNA MARSZRUTA PRZEZ ARKADIĘ

- Dawne wejście (5); tu były Chatki Baucis i Filemona, tzw. źródło Palemona, i ogród kwiatowy (R a d z i w i ł o w a, *op. cit.*, s. 145–146).
- Droga od wejścia do Groty Sybilli i Domu Gotyckiego (7 i 8) – wzdłuż ogrodzenia, z zasłoniętym widokiem na resztę parku, „ścieżką coraz bardziej w iglaste ocienioną drzewa” (R a d z i w i ł o w a, *op. cit.*, s. 146).
- Z Domu Gotyckiego, arkadami, do Łuku Greckiego – obok Domu Murgrabiego (12).
- Spod Łuku Greckiego do Świątyni Diany (9); tu odpoczynek.
- W Świątyni Diany – zwiedzanie oraz wyjście z widokiem na staw i trzy wyspy: Wyspę Ofiar (oznaczona czasem jako Wyspa Uczuć), wyspę bez oznaczenia, a w głębi na Wyspę Topolową (14 – dziś nie istnieje). Pomiędzy rzeką Łupią (raczej: Skierniewką) a stawem – Pola Elizejskie. Wyspa Topolowa jest czasem zaznaczana w miejscu, którego brak na współczesnych planach Arkadii; tu był usytuowany pierwotnie Grobowiec Złudzeń, por. plan w: P i w k o w s k i, *Nieborów. Arkadia...*, s. 59. Por. także *Et in Arcadia ego...*,

podlegał, co najmniej, pięciokrotnej rewaloryzacji; trzeba też pamiętać, iż sama koncepcja księżnej Heleny ulegała przemianom, na co wskazują choćby różnice pomiędzy *Description de l'Arcadie* (1799/1800) a *Le guide d'Arcadie* (1800).

s. 27, 34 (plany Arkadii pokazujące usytuowanie obiektów wobec siebie w latach 1780–1790, 1790–1800 i 1800–1820).

– Wokół Świątyni Diany – okolice Domu Arcykapłana (11) oraz Akweduktu (10). Był tam jeszcze Namiot Rycerza (potem pojawił się Amfiteatr – 6), rozwalony mur z kariatydami (zwanym Murkiem z Herkami) obok Domu Arcykapłana, sad i łąka.

– Ewentualna przejażdżka na obie wyspy.

– Przejście na wyspę (czyli Pola Elizejskie), aż do miejsca, gdzie znajdował się nagrobek z leżącą postacią kobiecą, symboliczne miejsce azylu i odpoczynku, może pochówku, por. [H. R a d z i w i ł ł o w a], *Description de l'Arcadie*, [w:] D e l i l l e, *Les jardins...*, [w:] i d e m, *Oeuvres...*, t. 7, s. 135 („princesse Radzivil [...] a fait cet asile pour y reposer un jour”). Przejście mogło prowadzić albo przez Akwedukt, albo raczej wzdłuż rozlewiska rzeki, drogą, którą dziś opuszczamy wyspę. Według *Description* tu kończyło się zwiedzanie Arkadii.

– Cofamy się wyspą (lub idziemy dalej – w zależności, od której strony weszliśmy na wyspę) i idziemy wzdłuż rzeki, która symbolizuje Letę, rzekę zapomnienia. Zob. [R a d z i w i ł ł o w a], *op. cit.*, s. 153: „okrążyła rzeka zapomnienia”, lub

– Przekraczamy rzekę – nieco w prawo od linii biegnącej od (14) i Grobowca Żłudzeń – i wkraczamy na Pola Elizejskie. Stąd roztacza się widok dalej na pola i linię lasu (ten krajobraz miał być także „zaaranżowany”).

– Tu pozostajemy na jakiś czas, aby kontemplować to miejsce a także zmienność i kruchość naszego losu; oglądamy też park, ale z innej perspektywy.

– Wracamy tak, aby przejść przez Cyrk (13) i wychodzimy z Arkadii (15).

– W jednej z wersji zwiedzania wejście i wyjście jest właśnie w tym miejscu (15). Wtedy tu musiałyby być umieszczone Chatki Baucis i Filemona oraz tzw. źródło Palemona a także ogród kwiatowy, ([R a d z i w i ł ł o w a], *op. cit.*, s. 145–146). Dalsza droga, jak opisano w punkcie drugim – z tym że idziemy wzdłuż płotu. Obecnie jednak nie ma nawet śladu jakiegokolwiek ścieżki w tej okolicy.

ARKADIA, POLAND: A HOMAGE TO ROMANTICISM

Abstract

The Arkadia park was founded in 1778 by Princess Helena Radziwiłłowa, and the works on the park ended in 1820. Arkadia is a village in the Nieborów district, east of Łowicz, in central Poland. In the park design and its realisation there were employed, among others, Szymon Bogumił Zug (1733–1807), Henryk Ittar (1773 – ca 1850), Jan Piotr Norblin de la Gourdain (1747–1830), Aleksander Orłowski (1777–1832), Wojciech Jaszczółd (1763–1821), Pietro Staggi (1754–1814), Gioacchino Staggi (the 18th/19th c.) and Jan Michał Graff (or rather Johann Michael Graaf; a mid-18th century – after 1796). The park, after being destroyed during the world wars, has been reconstructed since 1951; now it is being restored to its original form.

The purpose of the article is to present three issues associated with the Arkadia Park. The first one concerns the relations between Jacques Delille and Princess Helena Radziwiłłowa and their correspondence; the second one – the conclusions following from the first issue about the ideological programme of the park, and the third one – the reconstruction of a hypothetical visiting route around the park. The author presents a concise account of the state of research into the history of the Arkadia Park and corrects several errors present in the literature on the subject.

As for the relations between Delille and Princess Helena, the author, having analysed the poet's *Oeuvres complètes* of 1820 and 1833, indicates that: 1) it was already in the 1801 edition of *Les jardins* that Delille referred to the Arkadia guide by Princess Helena; 2) the latter had two versions: the first one published in Berlin in 1800 – *Le guide d'Arcadie* and an earlier version dated to 1799 or early 1800 – *Description de l'Arcadie*, which was published in both editions of Delille's *Oeuvres complètes*.

The ideological programme of the park presented in the two guidebooks differs a little; for example, *Description de l'Arcadie* did not impose certain rules of visiting, like *Le guide d'Arcadie* did, and suggested finishing the tour at an earlier stage, i.e. on the Island of Victims or the Island of Feelings, as we call it today.

The author also tries to demonstrate that a visit to the Arkadia Park was not merely a “walk through the garden” but an opportunity to spend at least two days there to contemplate the beauty of nature, of the buildings, to spend time reading and seeking out and discovering numerous allusions hidden in the park layout.

The Arkadia Park is a tribute to the romanticism epoch, in its version known as *dark romanticism*; it combined harmoniously different elements such as classic (antique), Christian, and romantic ideas but also those taken from freemasonry and neo-stoicism. Regrettably, today the expressiveness of the ideological message of the park is somewhat obscure.